

Sygn. akt I C 853/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Jakubiec

Protokolant Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2013 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko D. K. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego D. K. (1) na rzecz powódki M. G. kwotę 39.162,50 zł (trzydzieści tysięcy sto sześćdziesiąt dwa złote 50/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w części obejmującej żądanie zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 39.162,50 zł (trzydzieści tysięcy sto sześćdziesiąt dwa złote 50/100) za okres od dnia 29 października 2010 r. do dnia 30 grudnia 2013 r.;

III. umarza postępowanie w pozostałej części;

IV. zasądza od pozwanego D. K. (1) na rzecz powódki M. G. kwotę 2.666 zł (dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt sześć złotych 0/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje ściągnąć od powódki M. G. na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 1.521,61 zł (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia jeden złotych 61/100) tytułem części wydatków, które w pozostałej części przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt **I C 853/10**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 listopada 2010 roku powódka M. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego D. K. (1) kwoty 76.617,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29 października 2010 r. do dnia zapłaty tytułem należnego powódce zachowku. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu M. G. podała, że na mocy prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w powódka i pozwany nabyli spadek po D. K. (2) po 1/2 części każde z nich. Przed śmiercią, tj. w dniu 12 lutego 2010 r. D. K. (2) dokonała na rzecz pozwanego darowizny, której przedmiotem był udział w 1/2 zabudowanej nieruchomości położonej w C. przy ulicy (...). Darowany udział w nieruchomości stanowił jedyny majątek spadkodawczyni, wobec czego powódka została pozbawiona przysługującego jej udziału w spadku. Wartość darowizny uczynionej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego znacznie przewyższa wysokość należnego mu zachowku. Wyliczony przez

powódkę zachówek na kwotę 76.617,50 zł stanowi 1/2 wartości udziału spadkowego, jaki otrzymałaby, gdyby zmarła D. K. (2) nie rozporządziła przed śmiercią swoim majątkiem w całości na rzecz pozwanego. Pozwany nie zaspokoił roszczenia powódki o zachówek pomimo wezwania, pismem z dnia 21 października 2010 r. (pозew z uzasadnieniem k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 stycznia 2011 r. (data stempla pocztowego) pozwany D. K. (1) nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie. Pozwany oświadczył nadto, że potrąca z wierzytelnością objętą pozwem przysługującą mu względem powódki wierzytelność w kwocie 9.000 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez powódkę z nieruchomości. Pozwany podniósł, że darowizna wskazana w pozwie nie stanowi jedyne go składnika masy spadkowej, bowiem spadkodawczyni była właścicielką wymienionych w piśmie ruchomości. Rzeczy te zostały zgłoszone do podziału w postępowaniu o podział majątku, dział spadku i zniesienie współwłasności, które prowadzi sąd Rejonowy w Chełmie. Pozwany zakwestionował też wartość zachowku wskazaną w pozwie, wywodził, że udział w nieruchomości wskazany w pozwie miał wartość 150.000 zł.

Pismem procesowym z dnia 27 grudnia 2011 r. (k. 148-151) powódka cofnęła pozew ponad kwotę 53.187 zł, oświadczyła, że nie uznaje zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwanego. Pismem tym powódka oświadczyła, że opierając się na dołączonym do pozwu operacie szacunkowym sporządzonym przez K. D. przyjmuje wartość darowizny wskazanej w pozwie na kwotę 612.940 zł, a nadto przyznaje, że nakłady na nieruchomość, które umniejszają wartość darowizny wyniosły 187.444 zł. Różnica obu kwot, a więc 425.496 zł stanowi wartość, która jest podstawą wyliczenia roszczenia o zachówek. Skoro przedmiotem darowizny był udział w wysokości 1/2, zaś roszczenie powódki ma wartość połowy przedmiotu darowizny, zatem kwota należna powódce to 53.187 zł. Co do zarzutu potrącenia powódka podała, że nie przysługuje pozwanemu względem niej roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, bowiem korzystała z niej wraz ze zmarłą D. K. (2) i uprawnienie to wynikało z prekarium wynikającego ze zgody D. i S. K.. Zgoda ta nigdy nie została odwołana, zatem działanie powódki nie było bezprawne.

W piśmie procesowym z dnia 20 sierpnia 2012 r. (k.190-191) powódka cofnęła pozew ponad kwotę 39.162,50 zł i w tym zakresie zrzekła się roszczenia. Powódka podała, że wobec ustaleń co do wartości nieruchomości dokonanych przez biegłego sądowego, których nie kwestionuje nieruchomość ma wartość 489.900 zł, zaś nakłady, do których zwrotu spadkodawczyni była zobowiązana mają wartość 176.600 zł. Różnica obu kwot to 313.300 zł, zaś wartość udziału po potrąceniu wartości nakładów to 156.650 zł. Powódka jest spadkobierczynią w 1/2, zaś wartość jej roszczenia o zachówek to wartość połowy udziału, który powinien jej w spadku przyspaść. Z powyższego wynika, że jej roszczenie stanowi 1/8 wartości nieruchomości pomniejszonej o wartość poniesionych nakładów, a więc 39.162,50 zł.

Na rozprawie w dniu 28 listopada 2012 r. (k. 204) pozwany nie uznał ograniczonego przez powódkę powództwa, rozszerzył zarzut potrącenia o kwotę 22.000 zł stanowiącą jego zdaniem wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres od lutego 2011 r. do dnia 28 listopada 2012 r.

Na tej samej rozprawie pełnomocnik powódki oświadczył, że powódka od grudnia 2010 r. nie korzysta z przedmiotowej nieruchomości. Strony oświadczyły, że nie kwestionują opinii biegłego sporządzonej w sprawie.

W piśmie procesowym z dnia 26 marca 2013 r. (k. 224-227) pozwany rozszerzył zarzut potrącenia do kwoty 34.000 zł, stanowiącej wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres od marca 2010 r. do lutego 2013 r .

W toku postępowania pełnomocnik powódki popierał zmodyfikowane powództwo wnosząc o jego uwzględnienie. Pozwany nie uznawał powództwa i wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. G. i pozwany D. K. (1) byli dziećmi D. K. (2) (bezsporne).

D. K. (2) była zameżna ze S. K., ale ich małżeństwo zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 28 stycznia 1987 r. w sprawie o sygn. III RC 964/86. (bezsporne)

Na mocy umowy zawartej w dniu 12 lutego 2010 r. w formie aktu notarialnego Rep A nr (...) przed notariuszem G. D., D. K. (2) darowała na rzecz syna D. K. (1) własność udziału w wysokości 1/2 w zabudowanej nieruchomości położonej w C. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Chełmie prowadził księgę wieczystą nr (...). (bezsporne, umowa k. 9-10)

Sąd Rejonowy w Chełmie I Wydział Cywilny, w sprawie o sygnaturze akt I Ns 2505/10 postanowieniem z dnia 25 maja 2010 r., stwierdził, że spadek po D. K. (2) ostatnio stale zamieszkałej w C., na podstawie ustawy nabyły dzieci: M. G. i D. K. (1) po 1/2 części każdy ze spadkobierców (bezsporne, postanowienie k.8).

Pismem z dnia 21 października 2010 r., M. G. wezwała D. K. (1) do zapłaty kwoty 76.617,50 zł tytułem zachowku. (bezsporne, wezwanie k. 12).

W skład spadku po D. K. (2) weszły tylko rzeczy ruchome, które zostały nabyte po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej D. K. (2) i jej byłego męża S. K. oraz udział w ruchomościach, które były składnikami majątku wspólnego. Przed Sądem Rejonowym w Chełmie toczy się pod sygn. akt I Ns 16472 postępowanie o podział majątku wspólnego D. K. (2) i S. K., dział spadku po D. K. (2) i zniesienie współwłasności nieruchomości, w której udział był przedmiotem darowizny z dnia 12 lutego 2010 r. W postępowaniu tym zgłoszono do podziału: stół, krzesła, fotele, meblościankę, pianino i zestaw sztućców, będące przedmiotem majątku wspólnego D. K. (2) i S. K. oraz robot kuchenny, kuchnię gazową, pralkę, telewizor, szafę, wersalkę, ławę i odkurzacz, które stanowiły majątek osobisty D. K. (2) (bezsporne)

Właścicielami nieruchomości położonej w C. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Chełmie prowadził księgę wieczystą nr (...) są obecnie w częściach równych S. K. i D. K. (1). (bezsporne)

Na działce nr (...) o powierzchni 820 m² położonej w C. przy ulicy (...) znajduje się budynek mieszkalny wybudowany w 1980 r. oraz niewykończony budynek mieszkalny z przyłączami. W budynku z 1980 r. mieszkali małżonkowie D. i S. K. oraz M. G.. Po śmierci D. K. (2) i zawarciu umowy darowizny przysługującego jej udziały w nieruchomości w domu tym mieszkała M. G. za zgodą współwłaściciela - S. K.. Dom, który nadal nie jest wykończony i nie nadaje się do zamieszkania wybudował S. K.. (bezsporne, zeznania stron i świadka S. K. k. 157v-158)

Cała nieruchomość stanowiąca działkę nr (...) o powierzchni 820 m² położona w C. przy ulicy (...) ma wartość 489.900 zł, zaś nakłady na tę nieruchomość w postaci dobudowania nowego budynku wraz z przyłączami mają wartość 176.700 zł. (bezsporne, opinia biegłego z zakresu budownictwa A. M. k. 168-181)

D. K. (1) miał pretensje o to, że M. G. mieszka wraz z ojcem w domu położonym przy ulicy (...) w C. i dlatego ojciec stron S. K. dobudował na tej samej działce nowy dom dla syna. (zeznania świadka S. K.)

Od grudnia 2010 r. M. G. nie mieszka stale w C., przeprowadziła się do W., zachowała jednak klucze od domu przy ulicy (...) w C. i może tam nocować. W domu tym przebywa sporadycznie, pozostały w tym domu jej rzeczy. Po śmierci D. K. (2) nie było żadnych ustaleń pomiędzy jej dziećmi co do korzystania przez M. G. z domu. (zeznania powódki 00:01:45 - protokół z 26 listopada 2013 r., dokumenty k. 209-215)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przytoczone powyżej dowody.

Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie były kwestionowane przez strony. Sąd z urzędu nie dostrzegł również jakichkolwiek podstaw do podważenia ich mocy dowodowej. W ocenie Sądu, brak było podstaw, by wyżej wymienionym dowodom odmówić przymiotu wiarygodności.

Wiarygodne były w całości zeznania świadka S. K., a także zeznania stron w zakresie, w jakim były podstawą ustaleń faktycznych. Ustalony w sprawie stan faktyczny był bezsporny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia. Sporna

pomiędzy stronami okoliczność jaki był zakres czasowy i przestrzenny korzystania przez pozwaną z nieruchomości, której powód jest współwłaścicielem nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia z przyczyn, o których będzie mowa niżej.

Sąd nie miał również zastrzeżeń do wartości dowodowej opinii sądowych z zakresu budownictwa sporządzonych przez biegłego sądowego A. M. (2) (opinie sądowe z zakresu wyceny nieruchomości k. 168-186, 251-254, 275).

W pierwszej opinii biegły sądowy określił wartość rynkową nieruchomości według stanu na dzień dokonania darowizny oraz według cen na datę sporządzenia opinii. W ocenie Sądu, wywołana w sprawie opinia sądowa, opracowana przez wyżej wymienionego biegłego, spełnia wymagania stawiane jej przez przepisy proceduralne, jest bowiem zupełna, jasna, a wyrażone w niej wnioski - stanowcze i wyważone. Jej sporządzenie poprzedzone zostało analizą akt sprawy. Zarówno niekwestionowane kwalifikacje biegłego, jak też trafność wysnutych przez niego konkluzji nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Powyższe argumenty pozwoliły Sądowi uznać tę opinię za przekonującą. Opinia dotycząca wyceny wartości nieruchomości była niekwestionowana przez strony. Opinie dotyczące ustalenia wartości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo wniesione przez M. G. po jego ograniczeniu zasługuje na uwzględnienie w całości odnośnie roszczenia głównego, a w części co do odsetek ustawowych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował swojej legitymacji biernej w procesie ani tego, że powódka jest legitymowana czynnie jako zstępna D. K. (2).

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 i 2 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy, albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś przypadkach połowa wartości tego udziału.

Zgodnie z treścią art. 1000 § 1 k.c., jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Zgodnie natomiast z treścią paragrafu 2 cytowanego artykułu, jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi on odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek (granice odpowiedzialności określa więc stan aktualnego wzbogacenia pomniejszony o wysokość należnego obdarowanemu zachowku, który to stan ustala się według stanu istniejącego w chwili wystąpienia z żądaniem zapłaty sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku).

W świetle komentowanego przepisu kontrowersje w doktrynie budzi zwrot „którzy byliby powołani do spadku z ustawy”. Trudno jest bowiem zgodzić się z poglądem, że warunkiem powstania uprawnienia do zachowku jest zaistnienie dziedziczenia testamentowego. Wydaje się więc, że interpretacja zapisu „byliby powołani do spadku z ustawy” odnosi się wyłącznie do określenia osób uprawnionych do zachowku z kręgu osób wymienionych w art. 991 § 1 k.c. Ustawa bowiem wymienia zstępnym, małżonka oraz rodziców, a jest oczywiste, że wszystkie te osoby nie mogą mieć jednocześnie uprawnienia do zachowku. Jeżeli powołanymi z ustawy byliby zstępni i małżonek, to rodzice spadkodawcy nie mogą przeciwko nim, lub obok nich, realizować uprawnienia z tytułu zachowku. Natomiast jeżeli jedynym zstępnym spadkodawcy zostałyby uznany za niegodnego dziedziczenia, to rodzicom zmarłego przysługuje uprawnienie do zachowku. Wskazane kryterium ma więc być jedynie pomocne przy ustaleniu osób uprawnionych do zachowku w konkretnym stanie faktycznym, a więc nie można twierdzić, że roszczenie o zachówek powstaje tylko przy dziedziczeniu testamentowym. W takim przypadku bowiem należałoby wyeliminować możliwość dochodzenia roszczenia o zachówek wobec obdarowanych, zapisobierców, w tym też i o uzupełnienie zachowku (art. 991 § 2 k.c.), w sytuacji, gdy na skutek darowizny wartość majątku spadkowego jest równa zero lub znikoma w stosunku do wartości czynionych darowizn.

Trafnie o powyższym zagadnieniu wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lutego 2004 roku, z którego wynika, że, jeżeli uprawniony do zachowku nie otrzymał go, roszczenie o zachówek przysługuje mu, choćby został powołany do spadku, nawet z ustawy, i choćby współspadkobierca - adresat jego roszczenia sam też był uprawniony do zachowku. Powyższy wniosek znajduje potwierdzenie w przepisach art. 999 k.c. i 1005 § 1 k.c., regulujących sytuacje, w których spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku. Zrozumiałe, że odpowiedzialność spadkobiercy obowiązanej do zapłaty zachowku, który sam jest uprawniony do zachowku, ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek (II CK 444/02, Lex nr 112873).

W przedmiotowej sprawie bezsporne jest, że spadek po D. K. (2), zmarłej w dniu 11 marca 2010r. na podstawie ustawy nabyły dzieci: M. G. i D. K. (1) po 1/2 części każdy ze spadkobierców.

Pomiędzy stronami niniejszej sprawy niesporna była też kwestia dokonania przez spadkodawczynię darowizny na rzecz pozwanego.

Należny powódce zachówek winien przedstawiać 1/4 (1/2x1/2) wartości całości spadku po D. K. (2).

W skład spadku po D. K. (2) nie wchodziły żadne nieruchomości. W sytuacji, gdy wartość aktywów spadkowych równa się zeru podstawę obliczenia zachowku stanowi wówczas wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, jeżeli zachodzą podstawy doliczenia określone w art. 993-995kc.

Bezsporne jest, że umową darowizny zawartą w dniu 12 lutego 2010 r. w formie aktu notarialnego, D. K. (2)darowała synowi D. K. (1)udział w wysokości 1/2 we własności zabudowanej nieruchomości stanowiącej działkę gruntu zabudowaną dwoma budynkami mieszkalnymi, z których jeden nie został dokończony, oznaczoną w ewidencji gruntów nr (...), o powierzchni 820 m², położoną w C., przy ulicy (...). Bezsporne jest też, że budynek w stanie surowym został w całości wzniesiony przez S. K.- ojca stron po ustaniu jego małżeństwa i ze środków pochodzących z majątku osobistego, a więc stanowił nakład z jego majątku na nieruchomość, która wskutek ustania wspólności ustawowej małżeńskiej D.i S. K.stał się ich współwłasnością w częściach równych. Roszczenie o zwrot połowy tego nakładu, podlegające rozliczeniu w sprawie o dział spadku z podziałem majątku wspólnego stanowi dług spadkowy D. K. (2)i co do tego strony również były zgodne.

Strony ustaliły wreszcie także wartość zarówno nieruchomości jak i wskazanego wyżej nakładu, bowiem nie kwestionowały opinii biegłego, zaś powódka po zapoznaniu się z opinią cofnęła pozew ponad kwoty w niej wskazane.

Wobec powyższego za bezsporne Sąd uznał istnienie roszczenia powódki względem pozwanego o zapłatę 1/4 wartości przedmiotu darowizny z dnia 12 lutego 2010 r., a więc 1/2 udziału w nieruchomości mającej wartość 489.900 zł, pomniejszonej o wartość nakładów w kwocie 176.600 zł. Roszczenie to, z uwagi na fakt, że przedmiotem darowizny był udział w wysokości 1/2 we własności nieruchomości i tego też udziału dotyczy roszczenie o zwrot nakładów odpowiada 1/8 części kwot wyliczonych przez biegłego w opinii z dnia 30 lipca 2012 r., a więc ma wartość, zgodnie z wyliczeniem powódki 39,162,50 zł (489.900 zł - 176.600 zł : 8)

Pozwany nie kwestionował tego wyliczenia, zarzucał jedynie, że należy je pomniejszyć z uwagi na fakt, że w skład spadku po D. K. (2) weszły rzeczy ruchome, a tym samym powódka jako spadkobierczyni ustawowa uzyskała udział w drodze dziedziczenia udział w tych rzeczach, a tym samym jej roszczenie o zachówek jest odpowiednio mniejsze.

W tym miejscu zauważyć należy, że zasadnie podnosiła powódka, iż nie było przeszkód prawnych co do samodzielnych ustaleń Sądu w sprawie niniejszej co do składu i wartości masy spadkowej po D. K. (2) pomimo toczącego się postępowania o dział spadku po niej. Uznając za bezsporne, że po dokonaniu przez spadkodawczynię darowizny w spadku po niej pozostały jedynie rzeczy ruchome, stwierdzić należy, że z chwilą otwarcia spadku każde z jej spadkobierców stało się właścicielem takiego samego udziału w rzeczach i prawach podlegających dziedziczeniu. Nie ma żadnych przeszkód prawnych, aby wartość tego przysporzenia ustalić w procesie o zachówek, czy też odpowiednio ustalić wartość roszczenia wynikającego z rozliczenia darowizny dokonanej przez spadkodawczynię na

rzecz spadkobiercy. Dokonując oceny stanowisk stron w tej kwestii Sąd uznał, że zarzut pozwanego nie był zasadny i to z dwóch powodów.

Po pierwsze, powódka w piśmie procesowym z dnia 20 maja 2011 r. (k. 64) przyznała, że wskazane przez pozwanego ruchomości wchodzi w skład spadku, oświadczyła jednak, że z uwagi na fakt, że nie jest ich posiadaczką oraz ich niewielką wartość zrzeka się ich (swojego udziału) na rzecz pozwanego.

Po drugie, zgodnie z art. 6 kc na powódce spoczywał ciężar udowodnienia zasadności roszczenia, a więc wszystkich faktów, z których to roszczenie wynika. Powódka nie domagała się działu spadku lecz zapłaty kwoty odpowiadającej wartości jej zachowku. Wywodziła roszczenie z dokonanej darowizny i zarówno fakt jej dokonania jak i pozostałe okoliczności, z których roszczenie wynika zostały w procesie udowodnione, a ostatecznie przyznane przez pozwanego. Ciężar udowodnienia okoliczności niweczących lub ograniczających niesporne roszczenie spoczywał na pozwanym, który nie udowodnił w procesie, ani nie podjął nawet inicjatywy dowodowej co do określenia wartości udziału w spadku, jaki przypadł powódce z tytułu dziedziczenia wskazanych przez niego nieruchomości. W tych okolicznościach Sąd uznał zarzut pozwanego za nieudowodniony i niezasadny.

Drugi zarzut pozwanego obejmował potrącenie wzajemnej wierzytelności stanowiącej wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwaną z nieruchomości, będącej przedmiotem współwłasności pozwanego i S. K. (art. 224 § 1 kc w zw. z art. 225 i art. 230 kc). Także ten zarzut nie był zasadny, bowiem nie można nie zgodzić się z powódką gdy twierdzi ona, że jej korzystanie z nieruchomości nie było i nie jest bezprawne, bowiem wywodzi ona swoje uprawnienia ze stosunku prawnego, jaki łączył ją z rodzicami, a po śmierci matki - z ojcem. Było to władztwo prekaryjne bliskie umowy użyczenia. Przesłuchany w charakterze świadka S. K., który był i jest współwłaścicielem nieruchomości oświadczył, że zezwolił i zezwała nadal powódce na korzystanie z nieruchomości, co nakazuje uznać, że zajmuje ona pomieszczenia w budynku z woli współwłaściciela nieruchomości. Zgodnie z art. 206 kc, każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Przepis ten nie pozwala na wyznaczenie, w barku zgody współwłaścicieli lub orzeczenia sądu, zgodnego z prawem zakresu posiadania nieruchomości, która nie nadaje się do wspólnego, niepodzielnego korzystania. W szczególności nie ma podstaw do przyjęcia, że każdy ze współwłaścicieli powinien zajmować powierzchnię odpowiadającą jego udziałowi, a tym bardziej nie można określić którą część nieruchomości ma prawo objąć w posiadanie każdy współwłaściciel. Współwłaściciele winni porozumieć się w tej kwestii, zaś w braku takiego porozumienia wystąpić na drogę sądową. Do czasu uzyskania przez współwłaściciela uprawnienia do wyłącznego korzystania z części nieruchomości, nie może on skutecznie żądać wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jakiegokolwiek części od posiadacza zależnego, który swoje posiadanie wywodzi on innego współwłaściciela. Nie zmienia powyższej oceny ostatnie orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące możliwości żądania przez współwłaściciela zapłaty za korzystanie z nieruchomości "ponad udział", bowiem ta konstrukcja prawna dotyczy rozliczeń pomiędzy współwłaścicielami zgodnie z zasadą wynikającą z art. 206 kc.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że powódka wywodząc swoje uprawnienie do korzystania z nieruchomości od jej współwłaściciela, nie jest zobowiązana do zapłaty na rzecz pozwanego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, a tym samym wierzytelność objęta oświadczeniem o potrąceniu i zarzutem potrącenia nie istnieje.

Stosownie do treści art. 995 kc wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. W tym stanie rzeczy podstawę obliczenia zachowku stanowi wartość darowizny udziału w nieruchomości określona przez biegłego i przyznana przez strony.

Wobec tego wartość należnego powódce zachowku to kwota 39.162,50 zł.

Roszczenie o zachówek staje się wymagalne dopiero z chwilą określenia przez Sąd jego wysokości (według cen z daty orzekania o nim). Skoro wyrok w przedmiotowej sprawie zapadł w dniu 30 grudnia 2013r., to odsetki należne są od dnia 31 grudnia 2013 r. (vide: wyrok SA w Warszawie z dnia 18 listopada 1997r., sygn. akt I ACa 690/97; Apel.-W-wa 1998/4/35; wyrok SA w Warszawie z dnia 9 września 2009r., sygn. akt IV ACa 286/09, Legalis). Przedmiotem opinii

biegłego było ustalenie aktualnych wartości istotnych dla rozstrzygnięcia i uznać należy, że wartości wskazane przez obie strony były aktualne również według stanu na datę zamknięcia rozprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od D. K. (1) na rzecz M. G. kwotę 39.162,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, a powództwo oddalił w zakresie odsetek za czas poprzedzający wydanie wyroku.

Z uwagi na częściowe cofnięcia pozwu Sąd na podstawie art. 355 kc umorzył postępowanie w tej części.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 w zw. 98 § 1 kpc, wyrażającymi zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Powódka wygrała niniejszą sprawę w około połowie, co uzasadniałoby wzajemne zniesienie kosztów, gdyby strony poniosły koszty procesu w podobnych kwotach. Z uwagi jednak na fakt, że koszty powódki były znacząco wyższe Sąd uznał, że winny one być stosunkowo rozdzielone.

Powódka poniosła następujące koszty procesu: 3.831 zł (opłata od pozwu), 1500zł (k. 165 - zaliczka na wydatki na opinie biegłego sądowego), 3.617zł (koszty zastępstwa procesowego na podstawie art. § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz. U. z 2002r., Nr 163, poz. 1348 ze zm. wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa).

Pozwany poniósł w procesie koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.617 zł.

Połowa kosztów poniesionych przez powódkę to 4.474 zł, zaś połowa kosztów pozwanego to 1.808 zł. Różnica obu kwot stanowi wartość kosztów procesu należnych powódce od pozwanego.

Rozstrzygnięcie zawarte w pkt V wyroku uzasadnia treść art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm.). W przedmiotowej sprawie na nieuiszczone koszty sądowe składały się wydatki związane z wynagrodzeniem biegłego sądowego nieuiszczone z zaliczki wniesionej przez powódkę. Zatem Sąd nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 1.521,61 zł tytułem połowy wydatków. Pozwany został postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2013 r. zwolniony od wydatków, wobec czego nie było podstaw do ściągnięcia od niego kosztów sądowych.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.